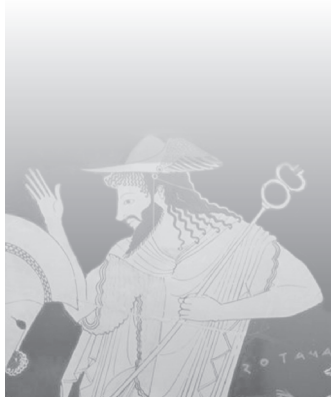




MICHAŁ WOJCIECHOWSKI

WPŁYWY
GRECKIE
W BIBLII

WYDAWNICTWO WAM
KSIĘŻA JEZUICI
2012

WSTĘP

1. Problematyka przenikania kultury greckiej do świata biblijnego

Pod koniec II wieku Tertulian rzucił słynne retoryczne pytanie: „Cóż mają wspólnego Ateny z Jerozolimą, Akademia z Kościołem?” (*Preskrypcja przeciw heretykom* 7, 9). Jednakże mimo głosów sprzeciwu, obaw i zastrzeżeń kultura grecka wniknęła w świat biblijny i chrześcijański. Ich połączenie legło u podstaw obecnej kultury europejskiej, w związku z czym ich oddzielenie od siebie jest dziś niemożliwe i absurdalne. Niniejsza książka nie dotyczy jednak dalszych etapów tego zjawiska oraz jego obecnych konsekwencji, lecz etapu początkowego i fundacyjnego hellenizacji tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej, co odpowiada czasom powstawania późniejszych ksiąg Biblii. Hellenizacja judaizmu i chrześcijaństwa przejawiała się bowiem między innymi w występowaniu w księgach biblijnych różnorodnych wpływów greckich.

Dzieje związku między tymi dwoma światami, Biblią i Grecją, zaczęły się więc pod koniec epoki Biblii hebrajskiej i trwają do dziś. Pierwszy etap procesu, który doprowadził do ich połączenia, to właśnie oddziaływanie kultury greckiej na późniejsze partie Starego Testamentu, na judaizm czasów hellenistycznych i na Nowy Testament. Ciąg dalszy to przyjęcie chrześcijaństwa przez świat grecki i rzymski oraz przyswojenie kultury grecko-rzymskiej przez chrześcijaństwo – czego rezultatem była spontaniczna synteza obu tradycji pod koniec starożytności oraz kultura bizantyjska. Etap następny to świadome powracanie do dziedzictwa antyku w chrześcijaństwie w ciągu średniowiecza, a zwłaszcza renesansu, jak też eksponowanie antyku w edukacji europejskiej aż po wiek XX. Czasy obecne wydają się kontynuacją tej ostatniej epoki.

Drogę od uwzględnienia kultury greckiej w tradycji biblijnej do jej gloryfikacji przez chrześcijan, mówiąc obrazowo od Koheleta do Erazma, da się więc podzielić na trzy główne fazy. Pierwszej z nich, czyli recepcji hellenizmu w Biblii, judaizmie starożytnym i rodzącym się chrześcijaństwie, poświęcony będzie ten tom. Jednakże, skoro ów pierwszy etap stanowi część wstępną dłuższego procesu zrastania się tradycji biblijnej i greckiej, w ostatniej sekcji tego wstępu przedstawię jego panoramę całościową, streszczając proces hellenizacji w samej Biblii i sygnalizując, co się stało potem. Szczegółowe rozdziały pracy będą więc poprzedzone szkicem panoramy ogólnej, uwzględniającej etap chrześcijaństwa starożytnego i etap powrotów do spuścizny antyku. Tę panoramę znaleźć można poniżej, w punkcie 3 wstępu, po rozważaniach metodycznych i krótkiej prezentacji stanu badań.

Gdy mówimy o wpływach greckich w Biblii, nasuwa się natychmiast pytanie, jak odróżnić wpływy we właściwym znaczeniu tego słowa, czyli zależność ksiąg biblijnych od inspiracji greckich, oraz inne rodzaje związków między nimi. Samo stwierdzenie podobieństw to jeszcze nie dowód na zależność. To rozróżnienie jest niewątpliwie trudne i często nie do końca możliwe. Tą ułomnością muszą być naznaczone wszelkie prace na ten temat. Niemniej jednak naszym celem pozostaje szukanie wpływów i zależności, a nie wszelkich paralel.

Jakie występują tu możliwości inne niż zależność i zapożyczenie? Po pierwsze, podobieństwa mogą być przypadkowe, wynikłe z generalnych właściwości myśli ludzkiej, ze zbliżonej sytuacji i z używania tego samego słownictwa greckiego. Pewne analogie mogą być więc banalne, a ewentualny wpływ niepewny i mało znaczący. Dotyczy to także idei religijnych, np. myśli o stworzeniu świata przez bóstwo, oraz moralnych, gdyż myśl moralna różnych cywilizacji czerpie z tej samej natury i sytuacji człowieka.

Następnie, mimo stosunkowo mniejszego znaczenia tradycji żydowskiej w świecie śródziemnomorskim jako całości, nie da się wykluczyć kierunku odwrotnego – okazjonalnego wpływu Żydów na myśl grecką, tym bardziej, że wbrew naiwnemu sposobowi patrzenia już

w epoce przedklasycznej i klasycznej kultura grecka korzystała z inspiracji orientalnych¹. Żydowskie i chrześcijańskie fantastyczne hipotezy na temat zależności Platona od Mojżesza, upowszechnione przez Filona z Aleksandrii, nie powinny zasłaniać rzeczywistej możliwości oddziaływania. Postulować by je można na przykład w przypadku stoickiej niechęci do przedstawiania bóstwa, podobnej do nastawienia judaizmu (to wyszłoby od Zenona, który był pochodzenia semickiego). Tendencje monoteistyczne w epoce hellenistycznej mogły choćby pośrednio korzystać z inspiracji judaizmu².

Trzeba wreszcie pamiętać, że znając myśl i kulturę grecką, autorzy biblijni dość często się jej sprzeciwiają, to znaczy odrzucają obcy wpływ, względnie zachowują samodzielność. Wtedy hellenizm co najwyżej inspirował ich do lepszego wyłożenia własnej myśli. Trudno wówczas mówić o wpływie czy zależności we właściwym znaczeniu.

W tym miejscu trzeba zaryzykować wstępną klasyfikację paralel między tekstami biblijnymi a greckimi. Możliwości jest wiele³. Zaproponuję podział na pięć kategorii. A) Podobieństwa niewielkie, przypadkowe, tylko słowne, a także ogólne i banalne, przy których nie da się stwierdzić oddziaływania. B) Wypowiedzi biblijne liczące się z poglądami greckimi, ale kontrastujące z nimi albo wręcz im przeczące. C) Wypowiedzi biblijne nawiązujące do problemów i potrzeb świata greckiego. D) Wykorzystanie motywów greckich w sposób zmieniony.

¹ M.L. West, *Wschodnie oblicze Helikonu. Pierwiastki zachodnioazjatyckie w greckiej poezji i micie*, Kraków 2008. Wspomnę na marginesie, że znaczenie imienia *Homer*os, „zakładnik”, nasuwa podejrzenie, iż w ogóle nie był on Grekiem. Stąd może współczucie dla pokonanych w *Iliadzie*...

² O monoteizmie greckim por. S. Mitchell, P. van Nuffelen (red.), *One God: Pagan Monotheism in the Roman Empire*, Cambridge 2010; A. Zajcev, *Aischylos und die monotheistischen Gedanken bei den Griechen*, w: H. Cancik i in. (red.), *Geschichte – Tradition – Reflexion*, t. 3, Fs. M. Hengel, Göttingen 1996; A. Fürst, *Christentum im Trend. Monotheistische Tendenzen in der späten Antike*, *Zeitschrift für Antikes Christentum* 9 (2005) 3, 496-523.

³ Wyliczano nawet 24 takie kategorie (w dwóch grupach: kontrasty i podobieństwa): M.E. Boring, K. Berger, C. Colpe, *Hellenistic Commentary to the New Testament*, Nashville 1995 (niem. Göttingen 1987), 23-32.

E) Naśladowanie (formy lub treści) tekstów greckich. Z tych kategorii A jest nieprzydatna dla tej książki, B i C mają znaczenie dla pokazania interakcji Biblii ze światem greckim i będą wspomniane, choć ściślej biorąc nie wskazują na wpływy greckie w myśli biblijnej, a wreszcie D i E wynikają z faktycznych wpływów greckich.

Można by dodać jeszcze kategorię F: wpływy biblijne w pogańskiej kulturze greckiej. Nie są one zbyt widoczne, ale jednak wspomniana powyżej tendencja do monoteistycznego i moralnego postrzegania bóstwa u autorów z I wieku po Chr. może być tłumaczona pośrednią choćby znajomością judaizmu. Wizja Zeusa dobrego stwórcy w *Mowie olimpijskiej* Diona z Prusy⁴ czy zdanie Muzoniusza Rufusa: „dobrym być nakazuje człowiekowi prawo Zeusa” (*Diatryba* 16), nasuwają myśl o takim oddziaływaniu, choćby nie było ono częste.

Podstawowa trudność polega na rozróżnieniu między wpływami i inspiracjami greckimi oraz samym greckim tłem tekstów biblijnych, przydatnym dla ich zrozumienia i wyjaśnienia. Późniejsze księgi Starego Testamentu i cały Nowy Testament powstały niewątpliwie w kręgu kultury hellenistycznej. Tkwiąc w niej, choćby i wbrew zamiarom autorów, nieustannie się do niej odnosiły. Nawiązywały do obiegowych idei, czy to potwierdzając je, czy im przecząc. Autorzy i bohaterowie ksiąg w jakiejś mierze byli zakorzenieni w tej kulturze. Byli sobą, kontynuowali niegrecką tradycję izraelską, ale w kontekście hellenizmu.

Pod pewnymi względami temat wpływu greckiego w późniejszych księgach biblijnych okazuje się więc wszechobecny. Powstawały one w środowisku mniej lub bardziej zhellenizowanym i na ogół już po grecku. Z drugiej strony, były one kontynuacją niezależnej od Grecji tradycji religijnej i powstawały w społeczności świadomie się wyodrębniającej od hellenistycznej ekumeny. To zastrzeżenie jest istotne, choć nie powinno się go przeakcentować.

⁴ M. Wojciechowski, *Views of God in the „Olympic oration” of Dio Chrysostomus and in the New Testament*, *Folia Orientalia* 48 (2011), 185-196.

Co więcej, jest ono konieczne, ponieważ, gdyby *a priori* zdefiniować hellenizm szerzej jako wszystko, co działo się w hellenistycznym świecie, okazałoby się wręcz, że późny judaizm, chrześcijaństwo i gnostycyzm⁵ stanowią jego elementy. To byłoby zarówno nieuzasadnione, jak i niepłodne badawczo, ale sama powyższa możliwość pokazuje, z jak szerokim zagadnieniem mamy do czynienia i jak trudno je wyodrębnić.

Łatwo więc dostrzec, że materiał, jaki można by uwzględnić w związku z poruszonym tematem, jest olbrzymi. Jeden człowiek ani nawet cały zespół nie może go całkowicie ogarnąć. Szczegółowe badania z tej dziedziny, choć częściowe, musiały być prowadzone przez grupy badaczy. Podjęty temat należy więc do tych, których wyczerpać się nie da – bo jeden człowiek nie zgłębi spotkania dwóch kultur. Jest to też temat z założenia niedokończony, gdyż wciąż pojawiają się nowe propozycje dotyczące analogii między Biblią a hellenizmem; liczba niedawnych publikacji w bibliografii świadczy o tym dowodnie. Z drugiej strony, takie tematy powinny być podejmowane, gdyż próby nakreślenia szerszej panoramy takich problemów, choćby niedoskonałe, są nam potrzebne.

To usprawiedliwia podjęcie tej pracy. Daleki jestem jednak od mniemania, że uda mi się wyczerpać temat. Chodzi o posunięcie naprzód badań i refleksji. Proponowana synteza ma mieć w jakiejś mierze charakter roboczy, przeglądowy i podręcznikowy. Można w jej ramach osiągnąć lepsze zrozumienie Biblii, judaizmu i chrześcijaństwa w relacji do świata greckiego oraz udoskonalić ramy dla dalszych badań szczegółowych.

⁵ Gnostycyzm egzystował w ramach hellenizmu, ale nie ma żadnego dowodu, by był wcześniejszy niż chrześcijaństwo, a wpływy gnostyckie tylko po części można uznać za greckie, skoro pozostawał on pod wpływem myśli żydowskiej i wschodniej. Tak więc, nie jest słuszne mówić o hellenizmie, mając na myśli gnostycyzm (jak np. A. Piñero, *Interaction of Judaism and Hellenism in the Gospel of John. Elucidating the Ideological Frame of the Fourth Gospel*, The Howard Gilman International Conference 1, 93-122).

Tym bardziej jest to potrzebne, że w przypadku Biblii jej zależność od świata greckiego jest na co dzień niedoceniana. Mówiąc o wpływie greckim na chrześcijaństwo jako zjawisku historycznym, ma się na myśli najczęściej rozwinięte chrześcijaństwo w epoce starożytnej. Zakłada się jego narodziny w kontekście żydowskim w I wieku, jako kontynuację Starego Testamentu i wynik Objawienia Bożego w Chrystusie. Potem dopiero rozpatruje się jego wejście w świat grecki: wyrażenie nauki chrześcijańskiej w kontekście greckim i przejęcie elementów kultury greckiej. Dokonałoby się to w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej⁶. Takie założenie stało np. za projektem badawczym „Antike und Christentum”, zainicjowanym w początkach XX wieku przez twórczość F. Dölgera⁷, jak też za wcześniejszą tezą o wtórnej, pobiblijnej hellenizacji chrześcijaństwa, często zakładanej milcząco, a przez A. von Harnacka uznanej za klucz interpretacyjny do rozwoju doktryny wczesnochrześcijańskiej⁸.

⁶ Por. dawniejsze książki, jak H. Chadwick, *Mysł wczesnochrześcijańska a tradycja klasyczna*, Poznań 2000; C.N. Cochrane, *Chrześcijaństwo a kultura antyczna*, Warszawa 1960; por. T. Zieliński, *Chrześcijaństwo antyczne*, Toruń 1999; L. Małunowicz, *Etyczna kultura starożytnego Rzymu a wczesne chrześcijaństwo*, Łódź 1958; A.H. Armstrong, R.A. Markus, *Wiara chrześcijańska a filozofia grecka*, Warszawa 1964; wcześniej w tym nurcie E. Hatch, *The Influence of Greek Ideas on Christianity*, London 1888, reprint 1957 (z nowszą bibliografią); W. Jaeger, *Wczesne chrześcijaństwo i grecka paidéia*, Bydgoszcz 2002, zawiera tylko jeden krótki rozdział o Biblii; podobnie L.T. Johnson, *Among the Gentiles. Greco-Roman Religion and Christianity*, Anchor Yale Bible Reference Library, New Haven–London 2009.

⁷ Por. np. C. Andresen, *Antike und Christentum*, Theologische Realenzyklopädie, t. 3, 1978, 50-99; E.A. Judge, „Antike und Christentum”: Towards a Definition of the Field. A Bibliographical Study, ANRW II/23.1, Berlin–New York 1979, 3-58; także w szerszej perspektywie H.-D. Betz, *Antiquity and Christianity*, JBL 117 (1998) 1, 3-23.

⁸ Por. nowsze omówienia: J. Hessen, *Griechische oder biblische Theologie? Das Problem der Hellenisierung des Christentums in neuer Beleuchtung*, wyd. 2, München, 1962; A. Grillmeier, *Hellenisierung – Judaisierung des Christentums als Deuteprozessen der Geschichte des kirchlichen Dogmas*, Scholastik 33 (1958), 321-558; H.D. Betz, *The Birth of Christianity as a Hellenistic Religion: Three Theories of Origin*, Journal of Religion 74 (1994), 1-25; C.F. Geyer, *Religion und Diskurs die Hellenisierung des Christentums aus der Perspektive der Religionsphilosophie*, Stuttgart 1990; L. Scheff-

Takie ujęcie jest jednak wyraźnie niewystarczające. Należy zacząć wcześniej. Chrześcijaństwo powstało w świecie żydowskim, ale otoczonym i przenikniętym przez hellenizm. Intensywne oddziaływanie kultury greckiej na przekaz Objawienia zaczęło się więc niedługo po najeździe Aleksandra Macedońskiego na Bliski Wschód, w IV wieku przed Chr., a i przedtem sporadycznie występowało.

W związku z tym niniejsza publikacja podejmie cztery kolejne zagadnienia bardziej szczegółowe. Rozdział I dotyczyć będzie ukrytych i stosunkowo ograniczonych, choć godnych odnotowania, wpływów greckich w Biblii hebrajskiej; część z nich jest zidentyfikowana (np. Księga Koheleta), część dyskusyjna, a część przeoczana i dopiero badana (np. Księga Daniela).

W rozdziale II należy rozpatrzyć proces daleko idącej hellenizacji judaizmu starożytnego ze szczególnym uwzględnieniem jego piśmiennictwa. Bardziej widoczny był proces hellenizacji w diasporze, szczególnie w Egipcie ptolemejskim, mniej jawny, ale też znaczący, w kraju Izraela. Spotkanie z kulturą grecką spowodowało powstanie w Egipcie przekładów ksiąg hebrajskich. Hellenizację judaizmu oraz sprzeciw wobec niej spotkamy na różnych polach (kwestie polityczne i społeczne, język, formy literackie, apologetyka, filozofia, religia). Spotkamy i teksty żydowskie nieprzychylne hellenizmowi, i zhellenizowane powierzchownie, i głębiej mu ulegające.

Zjawiska te trzeba tu omówić, gdyż stanowią tło dla wpływów hellenistycznych w greckich utworach biblijnych: wyniknęły z nich i wspomniane przekłady greckie ksiąg Biblii hebrajskiej, i nowe utwory, zaliczone do Biblii w diasporze żydowskiej, a potem w chrześcijaństwie (jedne i drugie składają się łącznie na podstawową grecką wersję

czyk, *Tendenzen und Brennpunkte der neueren Problematik um die Hellenisierung des Christentums*, München 1982; W.V. Rowe, *Adolf von Harnack and the Concept of Hellenization*, w: W.E. Helleman (red.), *Hellenization Revisited. Shaping a Christian Response within the Greco-Roman World*, Lanham 1994, 69-98; W. Szczerba, *Z Jerozolimy do Aten – hellenizacja myśli wczesnochrześcijańskiej*, *Baptystyczny Przegląd Teologiczny* 2 (2004), 77-89.

Starego Testamentu – Septuagintę). W rozdziale III znajdzie się zatem omówienie pod kątem hellenizacji ksiąg przechowanych po grecku (zwłaszcza Syracha, Mądrości i Machabejskich), a zaliczanych do Starego Testamentu przez Ojców Kościoła, katolicyzm i prawosławie. Wydzielone one będą z powodu ich znaczenia jako ksiąg biblijnych, ale historycznie należą oczywiście do epoki judaizmu zhellenizowanego, który przedstawiono w rozdziale poprzednim. W kategoriach historycznych rozdział III zawiera więc uszczegółowienie punktu 3 z rozdziału II, gdyż przedstawia dokładniej wybrane utwory żydowskie z tej samej epoki. Kryterium ich wyboru jest jednak teologiczne, a nie historyczne, co stwarza pewne nieuniknione napięcie metodyczne.

Nie umieszczam jednak nad tymi trzema rozdziałami tytułu „Stary Testament i judaizm”, żeby potem przejść do części drugiej, następnych trzech rozdziałów o Nowym Testamencie. Z różnych względów nie należy bowiem przeciwstawiać ich sobie, a już zwłaszcza w kontekście tematu tej książki. Chrześcijaństwo powstało w łonie judaizmu i było na początku postrzegane jako nowa jego forma, zresztą słusznie. Hellenizacja tradycji biblijnej nie przebiegała istotnie inaczej w judaizmie i chrześcijaństwie, a nawet gdyby tak było, nie należałoby tego zakładać z góry. Hellenizacja była złożonym procesem, a część Żydów ulegała kulturze greckiej bardziej niż pierwsi chrześcijanie. Hellenizacja judaizmu opisana w rozdziałach II i III stanowi tło dla wpływu greckiego na Nowy Testament i chrześcijaństwo.

Wpływy hellenistyczne w Nowym Testamencie, zagadnienie obszerne i dla chrześcijaństwa kluczowe, przedstawione zostaną w drugiej części książki, podzielonej dla przejrzystości na trzy rozdziały. Wpływy te można bowiem rozpatrywać osobno dla poszczególnych grup ksiąg (Jezus i Ewangelie; listy Pawłowe; Dzieje Apostolskie, listy pozostałe, Apokalipsa). Inaczej nieco kształtuje się bowiem kontekst grecki życia Jezusa i przekazów o nim, działalności św. Pawła oraz innych utworów dotyczących pierwotnego chrześcijaństwa. Zasięg tych wpływów jest przedmiotem dyskusji – przypuszczalnie należy go uznać za umiarkowany, choć dostrzegalny, a dla zrozumienia niektó-

rych tekstów i zagadnień niezbędny. Skupię się przy tym na możliwych bezpośrednich wpływach greckich, a nie na tym, co już poprzednio judaizm z hellenizmu przyswoił, gdyż korzystając z takich inspiracji autorzy Nowego Testamentu pozostawali w kręgu żydowskim⁹.

Zakończenie książki streści wyniki i podejmie, choć zwięźle, wyniki z badań szczegółowych zagadnienia ogólniejsze. Potrzebna jest ocena natury i zasięgu zróżnicowanego greckiego wpływu na Biblię. Trzeba się też ustosunkować do uproszczonego widzenia chrześcijaństwa jako kontynuacji starotestamentowego judaizmu, z pominięciem etapu judaizmu hellenistycznego. Elementy greckie w Biblii tłumaczą też w znacznym stopniu względną łatwość późniejszej syntezy tradycji biblijnych i greckich w chrześcijaństwie. Czerpało ono bowiem z wcześniejszego modelu asymilacji kulturowej, przy zachowaniu swoistości doktryny religijnej i prawa religijno-moralnego.

Przy badaniu tych zagadnień trzeba będzie dokonać rozróżnienia poziomów wpływu. Jedna warstwa to wpływy o charakterze literackim i kulturalnym (język i styl, gatunki literackie, motywy). Dalej idą wpływy pojęciowe (terminologia itd.). Na końcu – wpływy ideowe i koncepcyjne, przypuszczalnie słabsze; w szczególności chodzi tu o relacje do filozofii greckiej doby hellenistycznej (tradycja sokratyczna, stoicyzm i inne) oraz do elementów religijności hellenistycznej.

Jeszcze jedno wstępne rozróżnienie może być przydatne. Żydzi i chrześcijanie obficie czerpali z dorobku kultury greckiej, ale często nie miało to charakteru programowego ani świadomego. Właśnie o takim oddziaływaniu kultury greckiej mówimy. Istnieje jednak także zagadnienie węższe: kwestia wypowiedzi wprost na temat spuścizny greckiej, świadomego ustosunkowania się do niej, pozytywnego lub krytycznego. Te koncepcje formułowano rzadziej. Są oczywiście istotne, ale nie zawsze procesy asymilacji kultury greckiej toczyły się zgodnie z nimi. Zagadnienie to zazębia się z innym: ze sprawą lojal-

⁹ Np. autor Czwartej Ewangelii, por. P. Borgen, *The Gospel of John and Hellenism: Some Observations*, w: R.A. Culpepper, C.C. Black (red.), *Exploring the Gospel of John*, Fs. D. Moody Smith, Louisville 1996, 98-123.

ności politycznej wobec obcej władzy¹⁰. Lojalność sprzyjała asymilacji, a opór izolacji, choć nie zawsze przebiegało to tak prosto.

2. Stan badań

Liczba analogii między Biblią a kulturą grecką jest ogromna, co należy uznać za zrozumiałe, skoro kraj Izraela od IV wieku przed Chr. należał historycznie i geograficznie do kręgu cywilizacji hellenistycznej, a liczne dzieła judaizmu starożytnego, kilka późnych ksiąg Starego Testamentu i cały Nowy Testament¹¹ powstały po grecku. Każdy właściwie wers biblijny powstały po grecku po IV wieku przed Chr. może być pod tym kątem rozpatrywany.

Tak zresztą się dzieje, gdyż literatura naukowa zawiera mnóstwo sugestii co do tekstów greckich ilustrujących zdania biblijne, a ich gromadzenie ciągle trwa, przynosząc nowe propozycje. Piśmiennictwo dotyczące wpływów greckich w Biblii jest bardzo obfite, choć przeważają w nim przyczynki. Okazjonalne wzmianki na ten temat można znaleźć w literaturze naukowej w bardzo wielu miejscach. Niemniej jednak, mimo znaczenia tego zjawiska dla późniejszych dziejów chrześcijaństwa i dla kultury dzisiejszej, nie doczekało się ono należytej naukowej syntezy, choć powstały liczne opracowania częściowe.

Z drugiej strony, większość publikacji na tematy biblijne wpływami greckimi nie zajmuje się wcale albo prawie wcale, gdyż milcząco zakładają one teologiczną i kulturową odrębność świata biblijnego. Badacze poruszający się mentalnie wewnątrz świata biblijnego nie doceniają tej kwestii. Wiele rozpraw programowo ją pomija. Dzieje się tak zwłaszcza przy przeakcentowaniu metod literackich, analiz skupionych na samym tekście i zamyśle autora.

¹⁰ O tym szerzej w mojej książce: M. Wojciechowski, *Biblia o państwie*, Kraków 2008.

¹¹ Pomijam tu przypuszczenia co do oryginałów semickich Ewangelii: nie udowodniono bowiem ich istnienia w postaci pisanej, choć zapleczem Ewangelii była z pewnością ustna tradycja semicka.